

Prezydent Czech przeciw reformie emerytalnej

25 września 2012

Prezydent Republiki Czeskiej Václav Klaus odmówił podpisania przyjętej przez parlament 6 września ustawy o reformie emerytalnej, wprowadzającej m.in. drugi filar i skierował ją do parlamentu do ponownego rozpatrzenia. Prezydent zwrócił uwagę na to, że reforma ma długofalowe skutki i dotyczy wszystkich obywateli. Dlatego jej treść, przygotowanie i realizacja wymaga w społeczeństwie jak najszerszego konsensusu – argumentuje Klaus, stwierdzając jednocześnie, że takiego konsensusu jest obecnie brak. Czeski prezydent zwraca też uwagę na to, że Senat odrzucił projekt ustawy przyjęty przez izbę niższą bardzo nieznaczoną większością głosów. „Przeforsowanie na siłę tak kluczowych zmian przez parlament nie stwarza dobrej perspektywy co do ich długofalowej stabilności i stabilnych uwarunkowań w przyszłych ewentualnych konstelacjach politycznych” – twierdzi Klaus.

Istotnie, konstelacje te już w niedługiej przyszłości mogą ulec radykalnym zmianom. Rządząca obecnie centroprawicowa koalicja już teraz posiada minimalną przewagę głosów i najprawdopodobniej utraci władzę w najbliższych wyborach. Sondaże opinii publicznej wskazują na wyraźną przewagę lewicy. Według ostatnich badań przeprowadzonych przez Centrum Badania Opinii Publicznej, na Czeską Partię Socjaldemokratyczną głosowałoby 31,5 proc. wyborców a na Komunistyczną Partię Czech i Moraw 21,5 proc. tj. j 0,5 pkt. proc. więcej niż na najsilniejsze ugrupowanie prawicowe – Obywatelską Partię Demokratyczną.

Prezydent Klaus zwraca też uwagę na to, że wprowadzenie drugiego filaru następuje w momencie, gdy „załamało się zaufanie do długofalowego kolektywnego inwestowania a podobne systemy na świecie a zwłaszcza w krajach położonych blisko

nas" (nie wymieniając bezpośrednio Polski) „dopadł ciężki kryzys i są ponownie nacjonalizowane czy w istotny sposób modyfikowane”. W takiej sytuacji, zdaniem Václava Klause, nowa reforma oznaczałaby grę hazardową z zaufaniem obywateli i stabilnością systemu emerytalnego.

Przeciwko zmianom w systemie emerytalnym protestuje też czeska lewica. „Ukradli nam przeszłość i teraźniejszość a teraz chcą nam ukraść przyszłość” – mówił w nawiązaniu do reformy emerytalnej przewodniczący Komunistycznej Partii Czech i Moraw Vojtěch Filip podczas święta komunistycznego dziennika „Haló Noviny”. Wezwał też obywateli do udziału w zbliżających się wyborach samorządowych i senackich a w perspektywie również parlamentarnych, mówiąc: „Mamy dwie możliwości. Albo zaczniemy lubić to, co mamy i pójdziemy jak owce na rzeź albo zjednoczymy siły i powiemy NIE. Mamy ku temu narzędzie jakim są wybory.”

Opracowanie: Bolesław K. Jaszczyk

Źródło: [Lewica](#)